

## POSTANOWIENIE

Dnia 21 lutego 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Jaśkowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Herbert Szurgacz

w sprawie ze skargi A. M. i A.K.

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w [...]

w sprawie VI ACa .../06,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 lutego 2007 r.,

**odrzuca skargę.**

### Uzasadnienie

A. M. i A. K., reprezentowani przez radcę prawnego, powołując się na art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843, powoływanej dalej jako ustawa), złożyli skargę na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego – VI Wydziału Cywilnego w [...] w sprawie o sygn. akt VI ACa .../06, domagając się: 1/ stwierdzenia przewlekłości postępowania w tej sprawie, 2/ zasądzenia od Skarbu Państwa po 10.000 zł na rzecz każdego ze skarżących, 3/ rozpoznania skargi w terminie dwóch miesięcy od daty jej złożenia, 4/ zasądzenia od Skarbu Państwa na rzecz każdego ze skarżących kosztów postępowania w kwocie 115 zł, a także 5/ zasądzenia kosztów zastępstwa

procesowego według norm przepisanych w sprawie o wartości przedmiotu sporu w kwocie 625.000 zł.

Skarżący zarzucili Sądowi Apelacyjnemu rażące naruszenie „prawa skarżącego – A. M., pozwanego w postępowaniu wszczętym przez S. Artykuły Spożywcze Sp. z o.o. w N. pozwem z dnia 28 stycznia 1994 r., do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, w szczególności z uwagi na wielokrotne, wadliwe rozpoznawanie przez Sąd Okręgowy (jako sąd pierwszej instancji) i Sąd Apelacyjny (jako sąd odwoławczy) zagadnienia prejudycjalnego, dotyczącego skuteczności zapisu na sąd polubowny”. Skarżący podnieśli, że „klasyczna”, ze względu na stan faktyczny, jak i prawny, sprawa o zapłatę weksla trwa łącznie 13 lat, z czego znaczna część czasu przypadła na rozpoznawanie wstępnych kwestii formalnych (6 lat) oraz rozpoznawanie kwestii prejudycjalnej (trzykrotnie przez Sąd pierwszej instancji i trzykrotnie przez Sąd drugiej instancji), a pierwsze orzeczenie merytoryczne zapadło dopiero po ponad 12 latach od dnia wniesienia pozwu, tj. w dniu 31 stycznia 2006 r. Wszystko to doprowadziło do sytuacji, w której suma należnych odsetek ponad czterokrotnie przekroczyła wysokość kwoty głównej, co w sposób istotny wpłynęło na interes majątkowy skarżących, którzy podkreślali, że przewlekłość postępowania nie była w żaden sposób spowodowana ich zachowaniami, ponieważ w toku postępowania nie składali wniosków o odroczenie rozpraw ani nie podnosili innych zarzutów, mogących opóźnić merytoryczne rozpoznanie sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy, skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość postępowania, wnosi się w toku postępowania w sprawie, a sądem właściwym do rozpoznania skargi jest sąd przełożony nad sądem, przed którym toczy się postępowanie (art. 4 ust. 1 ustawy). W szczególności, Sąd Najwyższy jest właściwy do rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania przed sądem apelacyjnym lub Sądem Najwyższym (art. 4 ust. 2 ustawy). Z zacytowanych regulacji wynika, że w rozpoznawanej sprawie Sąd Najwyższy jest właściwy do rozpoznania skargi na przewlekłość „w toku postępowania” sprawy znajdującej się aktualnie (podkreślenie SN) w stadium kolejnego apelacyjnego zaskarżenia, a zgodnie z twierdzeniami skarżących „w dniu

sporządzenia przedmiotowej skargi termin rozprawy apelacyjnej został wyznaczony - na dzień 17 stycznia 2007 roku". Oznaczało to, że Sąd Najwyższy mógłby rozpoznawać złożoną skargę na przewlekłość postępowania, jeżeli wystąpiłaby ona w toku tego kolejnego i zarazem aktualnego postępowania apelacyjnego „w toku” (art. 5 ust. 1 w związku z art. 2 ustawy). W szczególności w judykaturze przyjmuje się, że Sąd Najwyższy nie jest właściwy do rozpoznania skargi na przewlekłość postępowań toczących się przed sądami pierwszej instancji, choćby obejmowała ona także uprzednie postępowanie przed sądami apelacyjnymi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III SPP 14/05, OSNP 2005 nr 16, poz. 261).

Równocześnie w zakresie podlegającej kognicji Sądu Najwyższego skargi na przewlekłość znajdującego się „w toku” postępowania apelacyjnego (art. 5 ust. 1 ustawy) skarżący nie sformułowali żadnych konkretnych zarzutów, które mogłyby świadczyć o przewlekłości tej podlegającej sprawdzeniu pod kątem terminowości procedowania fazy kolejnego postępowania apelacyjnego, ograniczając się wyłącznie do twierdzenia, że sprawa w dotychczasowych instancjach „trwa już łącznie 13 lat”, tj. „znacznie dłużej niż byłoby to konieczne - w normalnym toku sprawy - dla wyjaśnienia okoliczności faktycznych i prawnych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy”. Tymczasem w judykaturze trafnie wskazano, że przytoczenie okoliczności uzasadniających skargę na przewlekłość postępowania (art. 6 ust. 2 pkt 2 ustawy) nie może sprowadzać się do zakwestionowania przez stronę ogólnego czasu trwania procesu, ale powinno polegać na wskazaniu konkretnych czynności procesowych, których sąd nie podjął lub dokonał wadliwie w toku kontrolowanego pod względem terminowości postępowania. Skargę niespełniającą tego wymagania sąd odrzuca bez wzywania do uzupełnienia braków (art. 9 ust. 1 tej ustawy, por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2005 r., III SPP 103/05, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 35). Skład orzekający w przedmiotowej sprawie akceptuje to stanowisko, uznając, że w rozpoznawanej skardze skarżący nie przedstawili żadnych okoliczności uzasadniających żądanie, że podlegająca sprawdzeniu pod względem terminowości postępowania faza aktualnego postępowania apelacyjnego (art. 5 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 2 pkt 2 ustawy) jest dotknięta wadą przewlekłości. Łączna analiza powołanych przepisów

proceedi bowiem do wniosku, że „przytoczenie okoliczności uzasadniających żądanie”, o których mowa w art. 6 ust. 2 pkt 2 ustawy, nie może sprowadzać się do zakwestionowania ogólnego czasokresu trwania dotychczasowego procesu sądowego, uznawanego przez skarżących za oczywiście wydłużony. Przez przytoczenie tych okoliczności należy bowiem rozumieć obowiązek wskazania konkretnych czynności procesowych, których sąd zaniechał w toku kontrolowanego postępowania lub które podjął wadliwie, a które wskazywałyby na doprowadzenie do przewlekłości weryfikowanego postępowania apelacyjnego. Inaczej rzecz ujmując, ograniczenie się w skardze tylko do wskazania łącznego czasokresu trwania całego postępowania należało uznać za niewystarczające dla wypełnienia przesłanki przytoczenia okoliczności uzasadniających żądanie stwierdzenia przewlekłości toczącej się fazy postępowania, co prowadziło do uznania, że rozpoznawana skarga nie spełniła wymagań z art. 6 ust. 2 ustawy, co po myśli art. 9 ust. 1 ustawy prowadziło do odrzucenia skargi. Brak sprecyzowania okoliczności i zarzutów uzasadniających żądanie stwierdzenia przewlekłości toczącego się aktualnie postępowania apelacyjnego (postępowania w toku) uniemożliwiało (wykluczało) dokonanie przez Sąd Najwyższy oceny przewlekłości tej fazy postępowania (czynności Sądu Apelacyjnego w zakresach wymienionych w art. 2 ustawy). Oznaczało to, że niewypełnienie wymagania z art. 6 ust. 2 ustawy uznać należało za konstrukcyjny i nieusuwalny brak wniesionej niedopuszczalnej skargi na „całokształt” dotychczasowego postępowania w sprawie, co prowadziło do odrzucenia takiej namiastki skargi bez wzywania do uzupełnienia jej braków.